

## „FRANCUSKA LEKCJA” BEZPIECZEŃSTWA ENERGETYCZNEGO

---

We Francji od kwietnia toczą się protesty przeciwko nowelizacji prawa pracy. Wykorzystując strukturę miksu energetycznego Francji, który opiera się w ponad 41,8 % na energii z atomu oraz 30,7 % na ropie naftowej i 14,6 % na gazie, związkowcy z CGT starali się powstrzymać rząd przed niekorzystnymi regulacjami w prawie pracy, a obecnie żądają ich wycofania – pisze dr Krzysztof Książkowski na swoim blogu w Energetyka24.com.

25 maja protestowali pracownicy elektrowni atomowej Nogent-sur-Seine zaopatrującej Paryż w prąd. Grozi to w przyszłości po masowym przyłączeniu się innych siłowni ograniczeniami lub wstrzymaniem produkcji energii elektrycznej. Nie jest to odosobniony przypadek ponieważ strajkuje 6 z 8 rafinerii oraz 200 magazynów paliw, czego efektem jest brak paliwa na 30% stacjach we Francji (podają też dane o 18%). Według Petromatrix zdolności produkcyjne rafinerii francuskich spadły z 1,15 mln baryłek dziennie do 400000. Rząd podejmuje działania siłowe mające odblokować magazyny paliw oraz umożliwić wysyłanie produktów z rafinerii, które pracują, a wysyłka ich produktów jest blokowana. Strajk przede wszystkim uderza w firmę TOTAL. W piątek 27 maja na 2200 stacji firmy TOTAL we Francji, 659 miało problemy z zaopatrzeniem z tego 297 w ogóle nie posiadało paliwa. Premier Francji Manuel Valls zapowiedział podjęcie działań mających zapewnić dostawy paliwa, co wróży rozwiązania siłowe. W 2010 roku 10 dniowy strajk w branży petrochemicznej wywołany podniesieniem wieku emerytalnego z 60 do 62 lat kosztował zdaniem Christine Lagarde ówczesnej Minister Gospodarki, a obecnie dyrektora zarządzającego Międzynarodowego Funduszu Walutowego 200-400 mln euro.

Przykład obecnej sytuacji we Francji potwierdza tezę, iż zagrożenia dla bezpieczeństwa ekonomicznego mogą wynikać również z wewnętrznej sytuacji np. strajków<sup>[1]</sup>. Możliwe działania siłowe mogą dać pewną poprawę w przypadku zaopatrzenia w paliwa, jednak masowe przyłączenie się załóg elektrowni jądrowych do strajku może przechylić szalę zwycięstwa na korzyść strajkujących, ponieważ sieci energetyczne nie są w stanie zapewnić dostatecznego poziomu importu energii z poza Francji. Zbliżające się EURO we Francji, wysoki poziom zagrożenia zamachami terrorystycznymi, bezrobociem na poziomie 10% oraz strajki powodują, iż Francja znajduje się w sytuacji kryzysu i zagrożenia bezpieczeństwa ekonomicznego. Rozpoczęcie strajków w branżach strategicznych, istotnych z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa, powoduje eskalację konfliktu, ponieważ rząd nie może pozwolić na zatrzymanie całej gospodarki poprzez strajki. Z drugiej strony pokazuje to determinację związków zawodowych, które w ten sposób dążą do przesilenia. Sytuacja we Francji jest niezwykle dynamiczna, tak więc trudno o prognozowanie sposobów rozwiązania tego problemu.

Z tej perspektywy powinniśmy wyciągać wnioski dla Polski, czyli wspierać dialog i rozmowę, a nie konfrontację i brutalną siłę w negocjacjach ze związkami zawodowymi. Nie może to jednak oznaczać trwania w określonych schematach, utrzymywaniu nieefektywnych struktur, czy subwencjonowaniu przez resztę społeczeństwa wąskiej grupy interesów. Trzeba pamiętać, iż we Francji regulacje nie

dotyczyły jednej grupy zawodowej, lecz wszystkich pracujących co stanowi katalizator działań.

Zobacz także: [Francja: elektrownia atomowa dołącza do antyrządowego strajku](#)

---

[1] patrz szerzej: K.Księżopolski, Bezpieczeństwo ekonomiczne, Warszawa 2011,  
<http://isecs.eu/wordpress/wp-content/uploads/2016/01/Bezpieczenstwo-ekonomiczne-monografia.pdf>